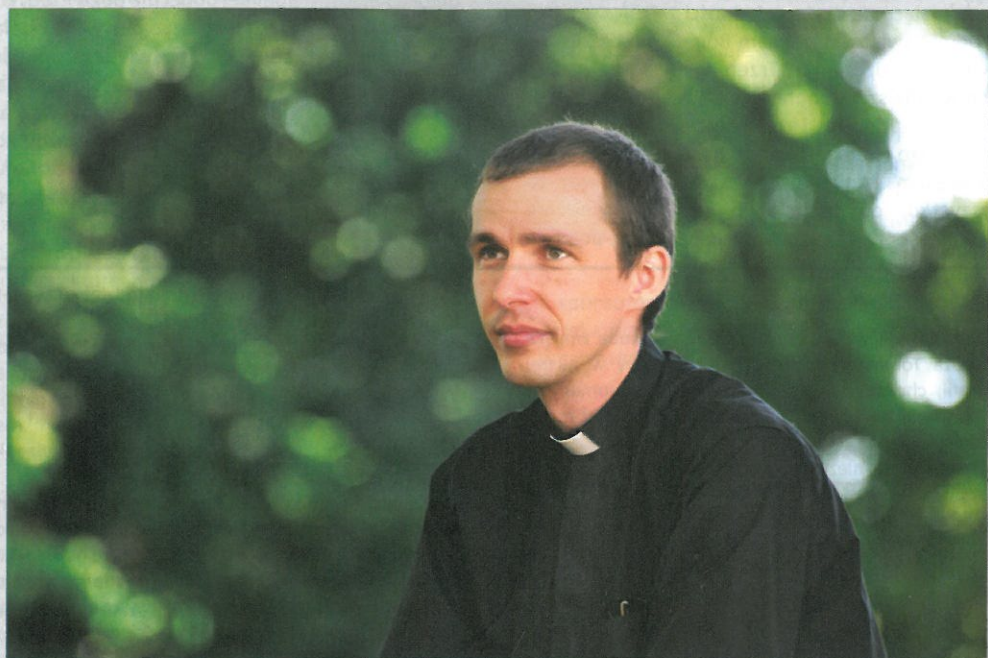


Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

19 czerwca 2011 r. Nr 67 (83)/11



Temat tygodnia

Pożegnania nadszedł czas

Ksiądz Tomasz Filinowicz, wikariusz w naszej parafii od trzech lat, odchodzi - taką informację z ust księdza Proboszcza mieliśmy okazję usłyszeć niedawno. Nie była ona ogromną niespodzianką, wszakże każdy spodziewał się, że moment ten nadejdzie, jednak chyba nie znajdzie się osoba, która nie chciałaby tego wydarzenia odłożyć w czasie. Niestety, obowiązki diecezjalnego duszpasterza głuchoniemych wzywają, a dłuższe godzenie ich z pracą w naszej parafii jest

niemożliwe, dlatego ten numer Głosu Apostołów chcielibyśmy poświęcić właśnie osobie Księdza Tomasza.

Jak to się zaczęło?

Ksiądz Tomasz przybył do naszej parafii w czerwcu 2008 roku z Jelcza-Łaskowic zaraz po święceniach kapłańskich i właściwie od razu zaczął działać. Pierwszą inicjatywą było utworzenie zespołu młodzieżowego.

cd. na str. 4 i 5.

Zastanawiające jest, dlaczego nie słyszymy dzisiaj w Liturgii Słowa o Trójcy Świętej, nie rozważamy fragmentów św. Pawła chociażby, czy też któregoś z objawień Trójcy Świętej opisanych w Ewangeliach. Słyszemy natomiast o wierze, nadziei i miłości. Rozważamy zatem inną boską "trójkę", z wymienieniem której nawet licealiści mają problem - trzy cnoty boskie: wiarę, nadzieję i miłość. Katechizm Kościoła Katolickiego określa te cnoty jako odnoszące się bezpośrednio do Boga, uzdalniające do życia w jedności z Trójcą Świętą. Źródłem świętości jest sam Bóg, to On nas do tej świętości uzdalnia. Trzema najcenniejszymi i najważniejszymi cnotami budującymi świętość są wiara, nadzieja i miłość. Czym one są? Wiara jako cnota jest aktem naszej woli i rozumu, uznającym istnienie Boga i przyjmującym to wszystko, co zechciał o sobie powiedzieć w Objawieniu. Jak słyszymy w Ewangelii, pozwala

Komentarz do Ewangelii na Niedzielę

Ks. Mariusz Szypa



ona osiągnąć zbawienie.

Nadzieja nadaje sens naszemu życiu. Wyznacza nam cel, do którego dążymy. I nie jest to tylko cel krótkotrwały, mały, ale celem tym jest przede wszystkim wieczne szczęście. Tego szczęścia możemy doświadczać dzięki cnotie miłości. Miłość najpełniej uobecnia Boga – ten, kto doświadcza miłości, jest szczęśliwy. W pełni szczęśliwy jest ten, kto doświadcza miłości doskonałej i zupełnej. Taką miłość może dać jedynie Bóg. I dał nam ją: "Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne".

Wiara i nadzieja są drogami ku miłości. Ta cnota przecież jest największa.

Garcie wspomnień

Jako piszący do Głosu Apostołów i osoba znająca Księdza Tomasza od początku jego pracy w naszej parafii, chciałbym opisać kilka ważnych momentów z nim związanych, które szczególnie utkwiły w mojej pamięci.

Pierwszym niezwykle ważnym wydarzeniem była propozycja współpracy przy tworzeniu zespołu młodzieżowego. Początkowo byłem dosyć oporny, jednak jak widać, a przede wszystkim słyhać - udało się. Nie zabrakło oczywiście ciężkich chwil, w których otrzymałem ogromne świadectwo nie tylko wiary, ale także człowieczeństwa, którego brakuje ludziom w dzisiejszym świecie. Pamiętam wyjazd zespołu na Ukrainę i chorobę jednej z naszych koleżanek - Ksiądz Tomasz czuwał przy niej cały czas, pomimo tego, że sam nie wypoczywał. Przedkładał czyjeś dobro nad swoje własne, nad swój własny odpoczynek, zdrowie. Zapamiętam go właśnie jako człowieka, który niósł pomoc innym - czy to w hospicjum, czy w innych miejscach. Ogromny podziw budzi we mnie fakt, iż Ksiądz Tomasz wydaje się oswojony z tym, że ludzie z jego otoczenia odchodzą. Często zdarzało mi się widzieć go po tym, jak udzielał osobie, którą znał, ostatniego namaszczenia. Nie sprawiał wrażenia załamane. To, jak bardzo przeżywał ludzkie odchodzenie, najczęściej maskował swoim nieśmiałym uśmiechem.

Ksiądz Tomasz to niewątpliwie robotnik i podróżnik,

który ma doskonałe podejście do młodzieży. Dwa lata temu podczas wakacji kilka osób zabrało się za remont małej salki w piwnicy, która miała służyć jako sala prób dla zespołu. Okazało się, że Ksiądz nie potrafił patrzeć z daleka, jak inni pracują. Podwijał rękawy, brał młotek, pędzel, zbijał tynki albo malował. Z tamtego okresu zachowały się liczne pamiątki oraz powiedzonka Księdza Tomasza.

Najbardziej jednak utkwiły w mojej pamięci wspólne wyjazdy do Szklarskiej Poręby, Kłodzka i innych miejscowości oraz kilka wycieczek na Ślęgę na wschody słońca i - może prozaiczne, ale bardzo udane - wyjazdy do McDonalda. Oczywiście nie ma w tym nic dziwnego (bo co jest nienormalnego w Księdzu siedzącym w McDonaldzie?), jednak zapamiętam te chwile na całe moje życie. Z Księdzem Tomaszem można było wówczas porozmawiać o wszystkim. O problemach, troskach, marzeniach. Wiedzieliśmy, że pozostawi on je tylko dla siebie.

Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale to w tym przypadku nieprawda. Takich ludzi, jak Ksiądz Tomasz, spotyka się bardzo rzadko. Mogę ze stuprocentową pewnością powiedzieć, że przez te kilka lat był swoistego rodzaju połączeniem zarówno osoby Księdza - mentora, który stara się umacniać wiarę każdego, ale także znakomitego przyjaciela, z którym w myśl znanej piosenki „można konie kraść”.

Za wszystko, Księżu Tomaszu, z całego serca Bóg zapłać!

Mikołaj Piotrowski



Wyjeżdżam z Caritas

Około 100 tys. dzieci skorzysta tego lata z różnych form wypoczynku organizowanych przez Caritas. Z tej liczby blisko 50 tys. wyjedzie na dwutygodniowe lub 10-dniowe kolonie. Będą wypoczywać w 51 ośrodkach Caritas i niemal 100 obiektach wynajętych od innych podmiotów, rozsianych na terenie całego kraju. Caritas zaprosiła na kolonie 7 tys. dzieci polonijnych, szczególnie z krajów zza naszej wschodniej granicy. Dla dzieci, które nie wyjadą na wakacje, parafialne zespoły Caritas przygotowują tygodniowe półkolonie pod hasłem „Lato w mieście” lub „Lato na wsi”. Z tej oferty Caritas skorzysta również około 50 tys. najmłodszych, przede wszystkim z rodzin



gorzej sytuowanych. Wypoczynek organizowany przez Caritas to coś więcej niż tylko klasyczne kolonie. – Staramy się, aby ten czas miał przebieg rozwijający, tzn. żeby dzieci miały okazję zapoznać się z naszą kulturą, tradycją, wiarą. Bardzo często

też podczas kolonii realizujemy specjalne programy wychowawcze dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, gdzie na co dzień kuleje wychowanie – powiedział sekretarz Caritas Polska, ks. Zbigniew Sobolewski. Fundusze na letni wypoczynek dzieci pochodzą między innymi z akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, z dotacji z Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz od indywidualnych darczyńców i sponsorów. Część produktów żywnościowych przekazują też nieodpłatnie hurtownie i sklepy w całym kraju.

Większość Polaków za życiem

65 proc. Polaków popiera projekt całkowitej ochrony życia ludzkiego od poczęcia – wynika z sondażu przeprowadzonego przez IQS Quant na zlecenie „Fundacji PRO – prawo do życia”. Badanie wskazuje, że 23 proc. respondentów uznało, że prawo powinno umożliwiać zabicie dziecka w przypadku wykrycia poważnej choroby przed 24 tygodniem od poczęcia. 12 procent badanych nie miało zdania w tej sprawie. Jak podkreślają autorzy badania, największe poparcie dla bezwarunkowej ochrony życia dzieci nienarodzonych odnotowano w grupie wiekowej 15 – 24 lata. Aż 76 proc. badanych w tym wieku zgadza się z bezwarunkową ochroną życia, a jedynie co piąty (19 proc.) dopuszcza zabicie dziecka w przypadku wykrycia poważnej choroby. „Najmniejszą akceptację dla bezwarunkowej ochrony życia wykazują osoby najstarsze (55 – 70 lat), wychowane w czasach PRL. Jednak nawet w tej grupie badanych większość jest za bezwarunkową ochroną życia (57 proc.),

a 23 proc. dopuszcza zabicie dziecka” – informuje IQS Quant. Wśród hipotez mających odpowiedzieć na pytanie, dlaczego osoby młode i w średnim wieku wspierają bezwarunkową ochronę życia, badacze wskazują m.in. na fakt, że młodszy częściej mają kontakt z nowoczesną techniką, w tym USG, pozwalającą im przekonać się naocznie, że dziecko w płodowej fazie rozwoju jest człowiekiem. Zaznaczono także, że osoby te mają większy dostęp do najnowszej wiedzy naukowej i mają świadomość przebiegu aborcji oraz jej konsekwencji zdrowotno - emocjonalnych dla kobiety i jej rodziny. Badanie przeprowadzono 3 czerwca br. metodą CATIBUS na reprezentatywnej, ogólnopolskiej próbie 500 osób.

Głos Apostołów
Pracujemy na rzecz Apokaliptycznej i Ewangelii w Polsce, dla Kościoła i dla

Redakcja:

Paweł Beyga, ks. Mariusz Szypa,
ks. Tomasz Filinowicz, Katarzyna
Gancarz, ks. Janusz Gorczyca,
ks. Sebastian Kowalski, Antoni Markiewicz, Arkadiusz
Januszkiewicz, Joanna Rajewska, Jolanta Szewczyk,
Alina Wilgosiewicz, Piotr Wróbel, Mikołaj Piotrowski
Nasz e-mail: Zapostolowie@wp.pl

Pożegnania nadszedł czas

Początkowo rozwijał się on dosyć powoli, jednak z Bożą pomocą cała grupa kierowana przez księdza Filinowicza doszła do wysokiego poziomu muzycznego. Jak mówi grupa: Ksiądz Tomasz jest bardzo pogodną osobą, zawsze uśmiechniętą.



To człowiek, z którym zawsze i o wszystkim można porozmawiać. Nie jest obojętny na nasze problemy. Zawsze próbuje znaleźć wyjście z trudnych sytuacji. Jest nie tylko dobrym księdzem, ale także prawdziwym przyjacielem. Mamy do niego ogromny szacunek za to, co dla nas robi. To prawdziwy nauczyciel wiary, tłumaczący nam, że wszystko, co czynimy, robimy na chwałę Pana Boga. Jego poczucie humoru wpływa na nas niezwykle pozytywnie. Co najważniejsze... każdego człowieka traktuje tak samo. Dla Niego nie ma lepszych i gorszych. Troszczy się nie tylko o funkcjonowanie zespołu, ale także o to, abyśmy nie zapominali o modlitwie.

Pogoda ducha oraz żarty natychmiast zjednały mu młodzież. Wraz z objęciem stanowiska wikariusza w naszym kościele skierowano go również do Gimnazjum nr 3, gdzie został nauczycielem religii oraz świetnym pedagogiem. Potrafił połączyć tę pracę z wieloma innymi obowiązkami w parafii.

Miękki twardziel

Nie ma wątpliwości, że Ksiądz Tomasz jest człowiekiem słynącym z wielkiej miłości do bliźnich oraz ze wspaniałego podejścia do dzieci. Świadczy o tym utworzona przez niego schola, której występy można było oglądać w każdą niedzielę o godzinie 11.30. Dzieci za sprawą Księdza nie tylko śpiewały, ale również integrowały się, tworząc chyba największą dziecięcą społeczność w naszym mieście. Częste koncerty poza parafią oraz wycieczki stanowiły zwieńczenie pracy scholi, której udało się zdobyć I miejsce w konkursie schol

dziecięcych. Niedawno zdecydowano, że dzieci będą koncertowały pod nazwą Apostolskich Nutek, na cześć dwóch Apostołów, którzy są patronami naszego kościoła.

Dzieci, pytane o osobę opiekuna, mówią: Ksiądz Tomasz jest bardzo fajny i bardzo go lubimy. Jednocześnie obiecują, że nadal będą tworzyć zespół dziecięcy, jednak – co zrozumiałe – będą tęsknić. Dlatego obiecują odwiedzać Księdza w jego przyszłej parafii. Na koniec dzieci chciały pożegnać swojego mentora słowami: Księżu Tomaszu, byłeś wspaniałym opiekunem scholi dziecięcej. Już zawsze pozostaniesz w naszej pamięci. Chcielibyśmy Ci podziękować z całego serca. Bóg zapłać!

Gdy próbuje się ogarnąć wszystkie działania i zainteresowania Księdza Tomasza, obok obrazu człowieka wesołego i doskonale zintegrowanego z młodymi ludźmi, maluje nam się obraz człowieka twardego psychicznie, na co dzień obcującego ze śmiercią. Jak powszechnie wiadomo, Ksiądz Tomasz był kapelanem Hospicjum Domowego w Oławie. To praktyka z czasów seminarium skierowała go do pracy z ludźmi znajdującymi się na krańcu ziemskiego pielgrzymowania. Trzeba być niezwykle wierzącym człowiekiem, aby umieć pogodzić się ze śmiercią znajomych, których odwiedzało się wcześniej w hospicjum. Jak mówią współpracownicy Księdza Tomasza: Zawsze mogliśmy liczyć na jego wsparcie. Będziemy go wspominać jako ciepłego i miłego człowieka, który sumiennie wykonuje swoją pracę. Już dawno nie widzieliśmy osoby o tak ogromnym sercu.

Internetowy perfekcjonista

Ksiądz Tomasz jest odpowiedzialny również za kurs przedmatematyczny i poradnię rodzinną. Gromadzą one ogromną liczbę par, chcących się przygotować do wspólnego życia. Joanna i Marcin na co dzień mieszkają we Wrocławiu, jednak przygotowują się do swojego wielkiego dnia w Oławie. Mówią: Zwerbował nas... ks. Tomasz. Zachwycił nas stroną internetową parafii, na której znaleźliśmy wszystkie niezbędne informacje na temat kursu. W ten sam sposób, bez problemów, zarejestrowaliśmy się do poradni. Z innym prowadzącymi kursy, mimo licznych prób, nie byliśmy w stanie się skontaktować. Podziwiamy kompetencje ks. Tomasza i jego perfekcjonizm.

Skupienie, śpiew i wędrowanie

Kiedy tylko pojawiła się inicjatywa organizacji modlitwy w duchu Taize, do współpracy zgłosił się nie kto inny, jak Ksiądz Tomasz Filinowicz. Takim sposobem został organizatorem międzyparafialnych spotkań, które odbywały się w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Oprócz tego uczestnicy dwukrotnie wyjeżdżali na modlitwy w duchu Taize, za pierwszym razem do Poznania, a za drugim do Rotterdamu. Obserwując wówczas Księdza Tomasza można było zobaczyć osobę głęboko uduchowioną, która chwaliła Boga nie tylko sprawując Eucharystię, ale także śpiewając kanony ku czci Pana. Młodzież, która uczestniczy w tego typu spotkaniach, mówi, że Ksiądz Tomasz jest wspaniałym przewodnikiem duchowym, niezwykle angażującym się w modlitwę i pracę z innymi ludźmi. Jak powiedziała nam Agnieszka, która uczestniczyła w większości spotkań i dwóch wyjazdach w ramach Taize: Ksiądz Tomasz jest człowiekiem niezwykle cierpliwym, wyrozumiałym i pokornym, wzbudzającym w ludziach radość przez świadectwo swojej wiary w Boga. Zараża niesamowitym poczuciem humoru i optymizmem, które - mam nadzieję - będą mu zawsze towarzyszyć. Księdzu Tomaszowi zawdzięczamy także zorganizowanie ostatniego całonocnego czuwania przed świętem Zesłania Ducha Świętego. Ten rodzaj odnowy wiary jest szczególnie, bowiem polega na skupieniu się na osobie Ducha Świętego i oddawaniu mu czci. Całego przedsięwzięcia nie da się opisać słowami, po prostu trzeba było tam być.

Wielką miłością Księdza Tomasza jest wędrowanie i niewątpliwie nie raz to udowodnił. Przede wszystkim - po przeniesieniu ks. Rafała Swatka (wikariusza parafii Miłosierdzia Bożego - przyp. red) - został on opiekunem pielgrzymkowej 4 grupy oławskiej, zwanej pieśzczotliwie „czwórteczką”. Pielgrzymek było co nie miara. Tradycyjnie, jak co roku, rzesza ludzi wyruszała do Częstochowy, jednak oprócz tego Ksiądz Tomasz organizował pielgrzymki do Trzebnicy i Świętej Katarzyny, które weszły na stałe do kalendarza zwolenników wędrowek. Pątniczki Katarzyna i Malwina znają organizatora pobożnych wypadów nie od dziś. Oto co nam powiedziały: Ksiądz Tomasz zyskał sobie sympatię wielu starszych jak i młodszych pielgrzymów. Jest osobą mającą

mnóstwo ciekawych, oryginalnych pomysłów, które chętnie wciela w życie. Dla niego nie istnieje słowo problem - wszelkie trudności przemienia w wyzwanie, którego chętnie się podejmuje. Otoczony życzliwymi ludźmi, z uśmiechem na twarzy i gitarą w ręku przemierza pielgrzymkowy szlak. Swoistym symbolem naszej grupy stał się kapeluszyk ks. Tomasza oraz sandały na jego stopach. Te charakterystyczne rekwizyty odzwierciedlają duszę naszego Przewodnika, którą cechują dwa słowa - skromność i pokora przy jednoczesnej wielkiej radości z życia. Kontynuując, pragniemy podziękować ks. Tomaszowi za dwa lata wspólnego wędrowania, za poświęcony czas i zaangażowanie, a przede wszystkim za uśmiech i okazane serce. Pomimo tego, iż Ksiądz nie będzie już Przewodnikiem „czwórteczki”, liczymy na to, że nie opuści Ksiądz naszych szeregów, mamy nadzieję że zobaczymy się jeszcze w sierpniu.

Krąg biblijny

Ksiądz Tomasz znany jest również jako miłośnik czytania Pisma Świętego oraz jego kontemplacji. Udowadniał to w swoich artykułach pisanych do

Głosu Apostołów oraz opiekując się Kręgiem biblijnym, który - jak wszystkie inne inicjatywy - przyciągał sporą grupkę ludzi.

Wspomniany Krąg biblijny bardzo dobrze wspomina Pani

Janina: Dzięki utworzeniu tej inicjatywy wielu ludzi mogło rozwinąć swoje zainteresowanie Biblią. Spotkania odbywające się w każdą drugą niedzielę miesiąca i adoracje dawały każdemu z nas ogromną siłę. Najbardziej utkwii mi w pamięci osoba Księdza grającego na gitarze i śpiewającego. Będzie nam go bardzo brakowało.

(Nie)szkoda naszych lez

Ksiądz Tomasz to osoba niezwykle charyzmatyczna i wyjątkowa. Z pewnością będzie nam go bardzo brakować. Skoro jednak Pan Bóg wzywa do innej pracy, trzeba podjąć rzuconą rękawicę i sprostać wyzwaniu. Jedno jest pewne, takich księży, którzy mają w sobie tak ogromną miłość i takie powołanie, spotyka się niezwykle rzadko, a pamięta się przez całe życie.



Zgromadzenie Sióstr Najświętszego Imienia Jezus

Marylki (właśc. Zgromadzenie Sióstr Najświętszego Imienia Jezus pod opieką Maryi Wspomożenia Wiernych, skrót: CSNI) – żeńskie bezhabitable zgromadzenie zakonne założone przez bł. o. Honorata Koźmińskiego i s. B. Franciszkę Marię Witkowską w 1887 r. Powstanie i charakter Zgromadzenia ściśle wiąże się z kasatą zakonów w zaborze rosyjskim po upadku powstania styczniowego.

Na początku istnienia siostry prowadziły apostołską działalność wśród rękodzielniczek, zmierzając do religijnego i moralnego odrodzenia tej grupy społecznej. Przybliżyły im Jezusa i ukazywały wartość pracy pełnionej w duchu ewangelicznym. Rodzina zakonna szybko i dynamicznie rozwijała się, zakładając szkoły, internaty, przedszkola oraz domy dziecka.

Dziś również siostry wszędzie i na wszelkie sposoby pragną nieść Imię Jezus na krańce świata, służyć każdemu spotkanemu człowiekowi i mówić: JEZUS CIĘ KOCHA! A czynią to poprzez świadectwo swojego życia, modlitwę, pokutę, pracę w szkolnictwie - prowadząc własne ośrodki, posługę chorym, pracując także przy parafiach.



Zakony w Polsce

Joanna Rajewska

Podjęmują pracę misyjną na różnych kontynentach świata. W nowym wieku i tysiącleciu siostry pragną pomóc współczesnemu człowiekowi, zagubionemu w zgiełku i hałasie, na nowo odnaleźć Chrystusa - Jedynego Pana i Zbawcę oraz dotrzeć do każdego potrzebującego człowieka i przyczynić się do religijnego odrodzenia środowiska.

Ponadto Zgromadzenie prowadzi katolicką szkołę podstawową i gimnazjum w Warszawie oraz przedszkola w Warszawie i w Poznaniu. Siostry spieszą z pomocą chorym w szpitalach, domach opieki i ośrodkach zdrowia.

Zgromadzenie posiada również placówki zagraniczne w Namibii (placówka misyjna), Anglii, Kanadzie, na Litwie oraz Słowacji.

Każda wspólnota domowa jest duchowym zapleczem dla sióstr pracujących na zewnątrz. Siostry znajdują we wspólnocie pomoc modlitewną i zachętę do owocnej pracy. W ten sposób wszystkie siostry są zaangażowane w działalność apostołską albo przez bezpośrednie oddziaływanie i pracę, bądź przez modlitwę i cierpienie.

Zasada VI- należy uwzględnić różne sensy czytanego tekstu

Poszczególne fragmenty biblijne należy interpretować, uwzględniając ich sensy. Wiele już w tym kontekście było na łamach Głosu Apostołów, ale przypomnijmy: Możemy mówić o sensie literalnym, duchowym i pełnym. Sens literalny, zwany także wyrazowym, jest wyrażony bezpośrednio przez autorów biblijnych, a jako natchniony jest także bezpośrednio zamierzony przez Boga. O sensie duchowym możemy mówić wówczas, gdy teksty Pisma Świętego są odczytywane w odniesieniu do tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa (co oczywiście dzieje się pod wpływem Ducha

Rozważania nad Biblią

Ks. Tomasz Filinowicz



Świętego). Natomiast sens pełny oznacza sens ukryty w tekście przez Boga, a nie dość jasno wyrażony przez człowieka – natchnionego twórcę danego fragmentu. Na przykład, kiedy w Księdze Izajasza natrafimy na fragment o Cierpiącym Słudze Jahwe, możemy przypuszczać, że nie myślał o Jezusie i nie znał szczegółów dotyczących Jego śmierci, ale czytający dziś bardzo wyraźnie będą mogli dostrzec postać Chrystusa w opisie proroka Izajasza.

Spotkanie kręgu biblijnego- ostatnie przed wakacjami- niedziela 12 czerwca godz. 16 w salce katechetycznej.

Zderzenia "Eugenika- w imię postępu" Walka o Człowieka

Każdy zna przynajmniej tuzin ludzi, z których nie ma żadnego pożytku, którzy sprawiają więcej kłopotów niż są warci. Należy więc ich uprzejmie spytać: proszę pani, proszę pana, czy zechcecie łaskawie uzasadnić swoją egzystencję? Jeśli nie możecie uzasadnić potrzeby swej egzystencji, jeśli nie jesteście przydatni dla społeczeństwa, jeśli nie wytwarzacie tyle, ile potrzebujecie, a może nawet nieco mniej, wówczas, to oczywiste, nie możemy wymagać od społeczeństwa, by utrzymywało was przy życiu - mówił G.B. Shaw, brytyjski pisarz i laureat Nagrody Nobla. Zatem: Czy zdrowy człowiek ma prawo zabić niepełnosprawnego? Czy system polityczny może zdecydować, kto ma prawo do rozmnażania się, a kto nie? Jak w historii demokratycznych i cywilizowanych państw rozwijał się przemysł eliminacji ludzi drugiego gatunku? To tylko niektóre pytania dotyczące eugeniki (systemu poglądów głoszących możliwość doskonalenia człowieka jako gatunku pod względem fizycznym i umysłowym w oparciu o założenia genetyki). Na te problemy próbowaliśmy odpowiedzieć 12 czerwca, na kolejnym spotkaniu klubu dyskusyjnego Areopag, którego gościem był Grzegorz Braun, reżyser filmu „Eugenika-w imię postępu”. Spotkanie z autorem poprzedził blisko godzinny seans filmowy.

W dokumencie Braun przedstawia pomysły eugeników XIX wieku, u których idee udoskonalenia społeczeństwa zakończyły się sterylizacją i aborcją upośledzonych. Autor podkreśla, że postępowanie amerykańskich eugeników zainspirowało zbrodniarzy nazistowskich do udoskonalania rasy ludzkiej poprzez zabójstwa narodzonych i nienarodzonych (szczególnie chorych psychicznie

i nieprodukcyjnych), manipulacje genetyczne czy doświadczenia na żywych ludziach. Według Brauna to właśnie na fundamencie eugeniki pozytywnej, sprecyzowanej przez F. Galtona jeszcze w XIX., zachęcającej do reprodukowania się najlepszych osobników, opiera się selekcja zarodków podczas procedury „in vitro”, tak popularnej w dzisiejszych czasach, gdzie z wielu wybiera się najsilniejsze, a te gorszej jakości mrozi (w Anglii na 5 lat), by później wyrzucić do kosza. Wartym podkreślenia wydaje się być fakt, iż w Polsce nie ma nawet procedur



i norm prawnych, co do dalszego postępowania z zamrożonymi zarodkami, a raczej początkami w sposób nienaturalny dziećmi, którym nie pozwala się ani urodzić, ani nawet umrzeć.

Sam film zrobił niemałe wrażenie na uczestnikach spotkania. Z faktami się nie dyskutuje. Z tych zbrodni, choć

o szczytnych ideach, należy wyciągnąć wnioski, by nie popełniać tych samych błędów - podkreśliła jedna z uczestniczek. – Niestety, dziś mamy do czynienia z bardziej wyrafinowanym działaniem eugenicznym, gdzie w imię litości zabija się np. poprzez aborcję dzieci z dużym zagrożeniem choroby psychicznej - dodała.

Tymczasem na świecie jest dziś 6,8 miliarda ludzi. A wkrótce będzie blisko 9. Zatem jeśli dobrze się przyłożymy propagując nowe szczepionki, opiekę zdrowotną, usługi antyreprodukcyjne, może uda nam się tę liczbę obniżyć o 10 lub 15 procent - podkreśla Bill Gates, założyciel formy Microsoft, propagator reprodukcji populacji. Tak więc walka o Człowieka, szczególnie tego słabszego, chorego, mniej inteligentnego, ale przecież Człowieka, toczy się cały czas. Rzecz jest tylko w tym, co podkreślał w czasie dyskusji sam Grzegorz Braun, jak korzystamy z nauki. - Pan Bóg niewątpliwie jest zadowolony, gdy człowiek używa rozumu. Jednak należy pamiętać, że oprócz niego powinien jeszcze używać serca.

AW

Ogłoszenia parafialne

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:

PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00 - 10.15

WTORKI w godz. od 16.00 - 19.45

SOBOTY w godz. od 15.00 - 19.30

Konieczna wcześniejsza rejestracja

drogą elektroniczną!!!

(www.petrus.olawa.pl)

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 - 11.00.

Po wieczornej Mszy św. - od poniedziałku do soboty.

W pilnych sprawach można kontaktować

się telefonicznie, dzwoniąc

pod numer tel: 783-596-323

Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy

w godz. 16.00 - 19.00

oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.

Wrocław, ul. Katedralna 4/25

tel/fax: 071-327-11-03

Porządek Mszy Świętych:

w niedziele:

7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15

w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

W minionym tygodniu odeszli:

+ Jadwiga DĘTKOWSKA

+ Kazimierz WOŹNY

+ Józefa ADAMUS

Festynową zabawę czas zacząć

IV Festyn Rodzinny „Na Skale”

Dobry pomysł na niedzielne popołudnie

Jeśli ktoś nie widział w akcji robota-sapera, koniecznie niech przyjdzie na stadion oławski 26 czerwca br., na IV Festyn Rodzinny „Na Skale”. Obowiązkowo powinni przyjść również ci, którzy marzą o pielgrzymce do Włoch, bo ona właśnie jest nagrodą główną festynowej loterii. Oprócz tego będzie można wygrać pralkę, rower, weekend w górskim pensjonacie, przegląd samochodu w stacji diagnostycznej i wiele innych atrakcyjnych nagród.

W bogatym programie imprezy, która potrwa od godz. 14.00 do 20.00, przewidziano koncerty, gry i zabawy dla dzieci, zawody sportowe dla młodzieży i dorosłych; stoiska: z ziołami ojców bonifratrów, produktami pszczelimi, kosmetykami i inne. W niedzielne popołudnie zostanie rozegrana kolejna edycja Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Księdza Dziekana, a na sportowy deser przygotowano mecz mundurowi kościelni – Straż Miejska. Wśród rozmaitych konkurencji znajduje się m.in. przecinanie drewna, w którym poselska para Jadwiga i Roman Kaczor zamierza rywalizować z ks. Januszem Górczycą i plebanijną kucharką Ewą Stasiak.

Absolutną nowością będzie rywalizacja w rodzinnym układaniu na czas mega puzzli (1.2 x 2.2 m) z wizerunkiem naszego kościoła parafialnego.

Ciekawie zapowiada się też część muzyczna. Głównym punktem programu będzie koncert pożegnalny ks. Tomasza Filinowicza „FILIN I PRZYJACIELE”. Na scenie wystąpi również orkiestra dęta z Domaniowa, schola dziecięca, soliści i zespół młodzieżowy z naszej parafii oraz mali muzycy z oławskiej szkoły muzycznej. Wieczorem natomiast z gościnnym występem odwiedzi nas zespół „Christophoros”, tworzony przez muzykujących księży, na czele z ks. Kacprem Radzkiem, byłym naszym wikariuszem.

Festyn ma charakter dobroczynny, na rzecz wsparcia remontu dachu kościoła pw. śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie.

Przypominamy: niedziela 26 czerwca 2011; od godz. 14.00 – do godz. 19.00, stadion w Oławie.



Uroczystości Bożego Ciała - Główna Msza św. odbędzie się w kościele pw. NMP Matki Pocieszenia o godz. 10.00. Po Mszy procesja do czterech ołtarzy, która zakończy się przy kościele pw. Miłosierdzia Bożego.